Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 20 gr.
Nr. 49 KRAKÓW, 7 GRUDNIA 1930 R. ROK VI.

DZWON NIEDZIELNY

Na dzień I. zjazdu Związku Chórów Kościelnych w Krakowie

Dnia 7 grudnia b. r. odbędzie się w Krakowie pierwszy zjazd i popis Związku Chórów kościelnych archidiecezji Krakowskiej.

Wiadomość tę należy przyjąć z radością, a to dlatego, ponieważ widzi się nareszcie pracę poważną w dziedzinie u nas dość zaniedbanej, podczas gdy gdzieindziej wyprzedzono nas o całe lat dziesiątki. Sięgnijmy w niedaleką przeszłość. Już w połowie XIX w. rozpoczął się w Niemczech potężny ruch, tak zw. cecyljański, zmierzający ku odrodzeniu zamierającej muzyki kościelnej. Zapoczątkowali go organista Ett, lekarz Proske i dyrygent Mettenleiter, a niebywały rozmach nadał mu X. Fran. Witt. Rozbrzmiały na nowo świątynie poważną, godną służby Bożej harmonją i polifonją. Odżył chorał gregorjański i śpiew wielogłosowy, zabiła żywem tętnem pieśń ludowo-kościelna. Zbawienny ruch „cecyljański" przerzucił się niebawem na ościenne narody, między innemi i na Polskę. Koło r. 1880 zaczęli działać i zakładać towarzystwa śpiewacze: w Małopolsce XX. Solecki i Walczyński, w Poznańskiem X. J. Surzyński, w b. Kongresówce XX. Kowalski, Gruberski, Moczyński. Podczas wojny światowej prace organizacyjne osłabły, w Krakowie zaś zaraz po pierwszych wysiłkach całkowicie ustały. W ostatnim dziesiątku lat rozpoczął się nanowo żywy ruch śpiewaczy, najpierw w Poznańskiem, a w końcu także w Krakowie.



„Chwała na wysokościach Bogu"
(Szkic Jana Matejki do polichromji kościoła N. P. M. w Krakowie).

Dzięki staraniom członków Związku organistowskiego, osobliwie jego Patrona X. kanonika Kasprzyka powstał w maju ubiegłego roku Związek Chórów kościelnych archidiecezji krakowskiej. Jego zarząd stanowią: X. Władysł. Wargowski (prezes), Fr. Przystał, Am. Preissówna, X. Dr. J. Hajduga, X. W. Swierczek i K. Garbusiński. Wnet zaczęła się praca: organizowanie chórów, zebrania, odczyty, koncerty.

Niestety, nieliczne są jeszcze nasze chóry kościelne; wiele parafjalnych kościołów obywa się bez własnego chóru. A jednak życzeniem Ojca św. jest, ażeby zwłaszcza „po większych kościołach powstały tego rodzaju chóry, jakie kwitnęły w XV i XVI w." i uświetniały nabożeństwa. — Punktem honoru każdej parafji powinno być hasło: musimy mieć własny chór kościelny. Niech to będzie chór męski, czy mieszany i dwu, trzy czy czterogłosowy. Nie zrażać się trudnościami! Początki są zwykle trudne. Byle rozpocząć! Jeden warunek: posta-

rać się trzeba o energicznego, a znającego się na rzeczy kierownika chóru. Mistrz i z lichego instrumentu dobędzie czarujących tonów. Dobry dyrygent i z niewyrobionego materjału głosowego złoży zczasem wcale znośny zespół chórowy. Częste próby, zjazdy, popisy dokażą cudów. Ambicja, współzawodnictwo wydobędzie ukryte siły. Ażeby jednak chór mógł należycie rozwijać się, musi znaleść u parafjan moralne poparcie i uznanie. Wszystkich powinno obchodzić, co i jak śpiewa chór parafjalny. Nietyle krytykować, ile służyć radą, wskazówkami i — pomocą pieniężną. Każdy parafjanin winien należeć do kółka śpiewaczego, jeżeli nie jako członek czynny (śpiewak), to jako członek wspierający. Niedobre świadectwo wystawia sobie parafja, która nie może utworzyć ani utrzymać chóru.

Spodziewamy się, że sfery katolickie zainteresują się I. Zjazdem Związku Chórów Kościelnych. Krakowianie z całą pewnością wezmą liczny udział w południowym koncercie religijnym (w Domu Katolickim), zapowiadającym się bardzo interesująco; mieszkający zaś poza Krakowem będą mogli przy pomocy słuchawki radjowej przysłuchać się wieczornemu recytalowi organowemu, nadawanemu z kościoła Marjackiego na całą Polskę.

Program I. Zjazdu Związku Chórów Kościelnych Archidiecezji Krakowskiej.
7. XII. 1930

9.30 **uroczysta Msza św.** w kościele św. Krzyża. W czasie jej chóry związkowe wspólnie z chórem instytutu Teol. XX. Misjonarzy ze Śtradomia odśpiewają przepisane śpiewy liturg. według melodyj gregorjańskich.

12.15 w Wielkiej Sali Domu Katolickiego **Koncert Polskiej Muzyki religijnej** w wykonaniu chórów związkowych pod ogólnem kier. Dyr Bolesława Wallek Walewskiego i Krakowskiego Towarzystwa Oratoryjnego pod kierunkiem Dyr. Stefana Barańskiego. W programie staropolskie utwory: Gomółki, Szamotulskiego, Zieleńskiego, X. Gorczyckiego, Pękiela, nadto Moniuszki, Nowowiejskiego, Walewskiego, Garbusińskiego, X. Hlondowskiego, Przystała i inuych.

Bilety po 3 zł, 2 zł, 1 zł. do nabycia wcześniej w Admin. Dzwonu Niedzielnego (ul. Straszewskiego 18).

17.30, z kościoła N. P. Marji w Krakowie, **transmisja radjowa mnzyki organowej i chóralnej** w wykonaniu pp. Kazimierza Garbusińskiego, Józefa Mistrzyka, i Stefana Profica. Utwory chórowe wykona krak. „Echo" i chór Krak. Tow. Muzycznego" pod kierunkiem Dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego. W czasie audycji będzie zbierana składka na odnowienie kościoła Marjackiego

Z liturgji uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny

W dniu dzisiejszym przenosimy się myślą w tę chwilę, gdy niepokalana, wolna od grzechu pierworodnego, pełna łaski dusza Marji połączyła się z świętem Jej ciałem. To pierwsze tchnienie życia Marji w łonie Jej matki, św. Anny. To pierwsze uderzenie Serca Marji, istoty, która „wyjąwszy tylko Boga stoi wyżej, niż wszystkie istoty. Według swojej natury piękniejszą jest, niż sami Cherubini i Serafini i niż wszystkie chóry anielskie. Jej wychwalić nie potrafi godnie żaden język w niebie i na ziemi, ani nawet język Aniołów". (z kazania św. Epifanjusza, biskupa).

I komuż poświęcone będzie pierwsze uderzenie Serca Marji? Dla kogo zacznie żyć Marja, jeśli nie dla Boga? Dla Boga Ojca, którego jest Córą pierworodną; dla Syna Bożego, którego ma być Matką; dla Ducha Swiętego, którego jest Oblubienicą.

I dlatego w usta Marji budzącej się do życia kładzie Kościół te słowa: „Weseląc się, będę się weseliła w Panu, i rozraduje się dusza moja w Bogu swoim: iż mię oblekł w szaty zbawienia i ubiorem sprawiedliwości odział mnie, jako oblubienicę ubraną klejnotami swemi". (Introit)

Weseląc się, weseli się Marja w Panu i rozradowała się dusza Marji w Bogu od chwili Jej Niepokalanego Poczęcia -- na wieczność całą.

Uwaga: Przez tajemnicę Niepokalanego Poczęcia N. Marji P. rozumiemy tajemnicę wiary naszej, która głosi, że Najśw. Marja Panna w chwili Swego poczęcia w łonie św. Anny była wolną od grzechu pierworodnego i pełną łaski poświęcającej. Tajemnicę zaś poczęcia się Syna Bożego za sprawą Ducha Świętego w ciele Najśw. Marji Panny obchodzimy w dzień Zwiastowania Najśw. Marji Panny

Ewangelja na niedzielę II. Adwentu
(Mat. 11, 1—10).

Wonczas: Jan usłyszawszy w więzieniu dzieła Chrystusowe, posławszy dwóch z uczniów swoich, rzekł mu: Tyś jest, który masz przyjść, czyli inszego czekamy? A odpowiadając Jezus, rzekł im: Szedłszy odnieście Janowi, coście słyszeli i widzieli. Ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci bywają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim Ewangelję opowiadają. A błogosławiony jest, który się ze mnie nie zgorszy. A gdy oni odeszli począł Jezus mówić do rzesz o Janie: Coście wyszli na puszczę widzieć? trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale coście wyszli widzieć? człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto którzy w miękkie szaty się obłuczą, w domach królewskich są. Ale coście wyszli widzieć? Proroka? Zaiste powiadam wam, i więcej niż proroka. Bo ten jest, o którym napisano: Oto ja posyłam Anioła mego, przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twą przed tobą.

Kalendarz tygodniowy.

7 grudnia niedziela Ambrożego
8 „ poniedz. Niep. Poczęcie N. M. P.
9 „ wtorek Leokadji, Walerji
10 „ środa N. M. P. Loretańskiej
11 „ czwartek Damazego
12 „ piątek Aleksandra
13 „ sobota Łucji.

NIEPOKALANA

Witaj święta i poczęta niepokalanie...
I świat cały choć zuchwały, Twoje Poczęcie
Niepokalane wysławia...
Za to życie dajemy:
I mocno wyznajemy,
Żeś jest święta i poczęta niepokalanie!

Dzień 8 grudnia 1854 r., to dzień, w którym papież Pius IX, przy zgodzie całego chrześcijaństwa, wydał następujące orzeczenie: „Powagą Pana naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apost, Piotra i Pawła i naszą oświadczamy ogłaszamy i orzekamy, że nauka, która twierdzi, że N. Marja P. w pierwszej chwili swego Poczęcia za szczególną łaską Bożą i przywilejem, ze względu na zasługi Chrystusa Pana, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, od zmazy grzechu pierworodnego zachowaną została, jest od Boga objawioną i dlatego od wszystkich wiernych powinna szczerze i stale być wyznawaną".

Ewa, matka wszystkich ludzi, była bez grzechu stworzoną (lecz świętość straciła). Jeśli jej Bóg użyczył tak wielkiej łaski, czemuż dla Marji, nowej Ewy, miałby być mniej hojnym? „Położę nieprzyjaźń między potomstwem twojem a potomstwem Jej". Potomek, Syn Boży, miałby mieć za matkę Marję, od której lepszą miałaby być matka sprzeniewierzenia, Ewa? Mieszkanie Ducha św., Oblubienica Jego, Marja, za boskiem działaniem Matka Jezusa Chr., miałażby być choć na chwilę okrytą plamą haniebną? Prawo grzechu pierworodnego ogólne, prawda, lecz dla Marji musiał być wyjątek. Bóg mógł tak uczynić i tak się stało.



Od wieków wielbimy N. Pannę pieśnią:
„Witaj święta i poczęta — niepokalanie, ...

Niektórzy powiadają, że to jest prawda nowa, przedtem w Kościele nieznana i nie wyznawana. Nie była ta prawda dawniej w Kościele jako dogmat określona, — to prawda — niemniej jednak już od wieków czczono Marję jako Niepokalaną Panienkę.

I tak Kościół grecki już od VI w. obchodził święto N. Poczęcia N. Marji Panny. Na zachodzie w Hiszpanji Kościół wprowadza je w VIII w. Sławny kalendarz, wykuty na marmurze w IX w. dla użytku kościoła w Neapolu, wskazuje już na to święto. Paweł diakon, sekretarz Karola W. (wiek X), sławnym hymnem uczcił tajemnicę Niepokalanego Poczęcia. W Anglji ustanowiono to święto w 1066 r. Stąd przeszło do Normandji a następnie do Francji. W Niemczech spotykamy się z tem świętem w 1049 r., w Belgji 1142. U nas w Polsce uroczystość ta znaną jest w diecezji krakowskiej od r. 1396, w innych diecezjach nieco później; na cały kraj rozszerzył ją synod prowincjonalny w r. 1511.

Cesarz Ferdynand III w 1647 r. wzniósł na wielkim placu Wiednia wspaniałą kolumnę, zdobną w godła i figury, przedstawiającemi zwycięstwo Marji nad grzechem. W Hiszpanji Jan I, król Aragonji, uroczystym dokumentem oddawał Marji siebie i królestwo swoje. Mieszkańcy Hiszpanji wypisywali na bramach lub fasadach swoich domów hymny na cześć uprzywilejowania Marji i pozdrawiali się tym przywilejem wymawianem we wzruszającej formie.

Wszystkie te hołdy znalazły ostateczny swój wyraz za Piusa IX. Dnia 8 grudnia 1854 roku w obecności 54 kardynałów, 42 arcybiskupów, 92 biskupów i nieprzebranych rzesz wiernych, po modlitwie do Ducha św., następca Chrystusa ogłosił dogmat Niepokalanego Poczęcia Marji. Po odprawieniu zaś Mszy św., w konfesji św. Piotra, wspaniałym djademem ozdobił obraz Niepokalanej Królowej. To święto N. Poczęcia, chciała Mądrość Boża widzieć uczczonem w Adwencie. Dzieci więc Kościoła św. mają pamiętać, że należy się im przygotować na przyjęcie Tego, dla którego Marja mając zostać matką, od grzechu pierworodnego uwoloną została.

W r. 1850. w Poznańskiem, utworzyło się Zgromadzenie Służebniczek Bogarodzicy

Dziewicy Niepokalanie Poczętej, którego zadaniem jest kształcić dzieci wiejskie, w zasadach wiary i ręcznych robotach, pielęgnowanie chorych, służenie ubogim w parafji. Pochwalone przez Piusa IX i Leona XIII., rozszerzyły się szybko w Poznańskiem, na Śląsku, w Małopolsce i gdzie indziej. Na nich wzorowało się podobne zgromadzenie angielskie.

W r. 1857 zawiązały się pod kierunkiem OO. Kajsiewicza i Semeneńki, a za inicjatywą Józefiny Karskiej i Marceliny Darowskiej, Niepokalanki (wychowawczynie dziewcząt polskich). Pochwalił je Pius IX dekretem Kongregacji w r. 1863.

Oto tak została uwielbioną na ziemi w Swem Niepokalanem Poczęciu Najpokorniejsza ze stworzeń. Składamy Ci, o Marjo, dziś poddańczy hołd! Miłujemy Cię i cieszymy z Twej chwały, bo chwała Matki chwałą Jej dzieci. Błogosław dalej i wspieraj tych, co czczą Twój święty a szczęśliwy przywilej o Marjo, któraś się dziś poczęła. Daj nam z Ducha św. poczętego, a z Ciebie narodzonego Emanuela! Daj nam Twe Dziecię, abyśmy Je mogli najczulszą, jako Twoja, miłością ukochać w dzień Bożego Jego Narodzenia.

OO. Franciszkanie w Niepokalanowie wydają ku czci N. Poczętej miesięcznik „Rycerz Niepokalanej;" nadto Niepokalanowem nazwali miejscowość, w której ku Jej czci pracują. Jako misjonarze w Chinach i Japonji, szerzą tam kult ku czci Tej wielkiej Pani, która wzamian za to obdarza ich wielkiemi łaskami w pozyskiwaniu dusz dla Jej najmilszego Syna.

Nagłe uzdrowienie śmiertelnie chorej robotnicy w Lourdes

Z Lourdes donoszą o nagłem uzdrowieniu młodej dziewczyny szwajcarskiej. Ponieważ, jak wiadomo, ogłaszane są tylko te uzdrowienia, które pod względem medycznym uznane zostały za bezsporne przez biuro lekarzy, wspomniane więc sprawozdanie jest bezwarunkowo autentyczne.

Sprawa dotyczy niejakiej Lidji Lischer, córki robotnika z Perlen (parafja Root, kanton Luzerna). „Dziennik Groty", opierając się na protokółach lekarzy i na zeznaniach naocznych świadków, opisuje stopniowy rozwój choroby od r. 1924 i straszliwe cierpienia biednej dziewczyny, przyczem wymienia w kolejnym porządku następujące choroby: operacja ślepej kiszki, gruźlica płuc, wrzód na żołądku, gruźlica stosu pacierzowego, odleżyny pleców, cierpienia kiszek i pęcherza, bezsenność, częste wydzielanie się ropy przez stale zaropione dwa wrzody, febra, bóle serca, gruźlica otrzewnej, paraliż lewej ręki.

W r. 1929 trzeba było sztucznie odżywiać chorą; lekarze oczekiwali bliskiej śmierci dziewczęcia. W maju 1930 r. uczyniono zadość



Błog. Bernadetta Soubirous jako zakonnica. N. Panna objawiła się jej jako „Niepokalane Poczęcie" w r. 1858 w Lourdes; Kościół policzył ją w poczet błogosławionych 14 czerwca 1925.

pragnieniu dziewczęcia i obandażowaną gipsem zawieziono Lidję do Lourdes. W drodze mimo zastrzyków morfiny ciało jej przeszywały okropne bóle. Pierwsze zanurzenie w sadzawce nie przyniosło poprawy. W wigilję odjazdu, 13 maja, pielęgniarki i księża z pielgrzymki naradzali się, jak tę umierającą przewieźć jeszcze żywą do domu. Pokryjomu kupiono krucyfiks, by mieć pod ręką krzyż mogilny. Chora jeszcze raz chciała być zanurzona w świętej wodzie. Zaledwie wyjęto ją z wody, ciało jej przeszył niewypowiedziany ból, w chwilę potem poczuła się jednak zupełnie dobrze. Chciała natychmiast wstać i chodzić. W biurze sprawdzań lekarze po dwugodzinnem, żmudnem badaniu orzekli, że nastąpiło nagłe, całkowite i niedające się wytłumaczyć w sposób naturalny uzdrowienie i że zaszły nawet widzialne zmiany anatomiczne. Sprawozdanie proboszcza z Root z 20 października stwierdza, że uzdrowiona dziewczyna jest zupełnie zdrowa i że wykonuje wszelkie prace z zakresu gospodarstwa domowego.

Bolesław Krzeczowski

WITAJ MARJO!

Witaj Marjo, Dziewico bez zmazy,
Czysta i cieniem grzechu nieskalana
I pierworodnej nie znająca skazy,
Cześć Ci niesiemy, o Niepokalana.

Dziś jasne brzaski i różowe świty
I ziemia w śnieżną szatę obleczona.
Cienie wieczoru, przeźrocze błękity,
Wielbią Cię społem, o Błogosławiona,

Wielbią Cię chóry Aniołów skrzydlate,
Wszystkie stworzenia wspólnie sławią Ciebie,
Tyś w niewinności obleczona szatę,
Z podziwem wszystkich na ziemi i w niebie.

Wchodzisz, jak zorza cudna i wspaniała,
Która wdzięcznemi barwami się mieni
Przed wschodem słońca! — Tak Tyś zajaśniała
Przed przyjściem Pana, by przyświecać ziemi.

Stopą swą depcesz straszny łeb szatana,
Gromisz go wzrokiem; on w prochu się tarza;
Nogą swą świętą, o Niepokalana,
W poczęciu Twojem już starłaś mocarza.

Witaj Dziewico! Przed wieki przejrzana,
Niepokalanie Poczęta Maryjo!
Usty proroków zdawien ogłaszana,
Wśród cierni wonna i śnieżna lilijo.

Witaj Maryjo! Radosnemi głosy
Wielbimy Ciebie, o Dziewico święta,
Hołd Ci, Przeczysta, wznosim pod niebiosy.
Niepokalanie Poczęta!

Z KATECHIZMU

Działanie Ducha św. czyli sprawy Ducha św. są tajemnicze i dla rozumu ludzkiego bardzo niedostępne. Duch św. to jakby słońce na niebie, które i świeci i grzeje i świat nasz ziemski ożywia. Gdy ono swe promienie umniejszy w zimie, wszystko kostnieje, zamarza i obumiera. Na cóż przydałyby się oczy bez światła? W co obróciłaby się ziemia bez ciepła? Światłem i ciepłem duszy jest Duch św. czyli Jego łaska.

Duch św. udziela swej pomocy wszystkim ludziom bez wyjątku: złym i dobrym, ochrzczonym i nieochrzczonym, grzesznikom i sprawiedliwym, bo chce, aby wszyscy byli zbawieni. Chrystus Pan dla wszystkich łaskę wysłużył, Duch św. zaś tę łaskę do duszy wprowadza. A jak nie wszyscy mają równo rozdzielone dary Boże naturalne jak zdrowie, siły, urodę, bystrość rozumu, tak też i Duch św. nierówno wszystkim swej pomocy udziela; jednakże udziela każdemu tyle, że przy dobrej swej woli każdy może przyjść do poznania prawdy i zbawić duszę swoją. Każdemu udziela Duch św. swej pomocy czyli łaski uczynkowej zadarmo, ale temu więcej, kto lepiej przysposobi swą duszę na jej przyjęcie.

Dobre uczynki, naprzykład uczynki miłosierne, umartwienie, modlitwa, słuchanie mszy św. i t. d. przysposabiają duszę na przyjęcie łaski.

Przez swą łaskę działa Duch św. na rozum, oświecając go i na wolę, pociągając ją ku sobie. Jeżeli się człowiek nie opiera, ale za łaską idzie, wtedy przez żal doskonały, przez sakrament Chrztu albo sakrament Pokuty albo czasem przez sakrament Ostatniego Namaszczenia otrzymuje uświęcenie czyli łaskę poświęcającą.

Tylko ten może pełnić uczynki, zasługujące na zbawienie, kto jest w stanie łaski poświęcającej; tylko ten będzie zbawiony, kto w chwili śmierci będzie święty, czyli przez łaskę uświęcony. Przez grzech ciężki łaskę poświęcającą się traci. Człowiek bez łaski poświęcającej jest podobny do suchej gałązki na drzewie. Taka gałązka na wiosnę nie wypuści liści, nie zakwitnie i nie wyda owocu, ale będzie ucięta i w ogień wrzucona. Czem sok w drzewie, tem łaska poświęcająca w duszy. »Jam jest winna macica, wyście latorośle« — powiewiedział Chrystus o takich, którzy z Nim są zjednoczeni przez łaskę poświęcającą.

Łaskę poświęcającą otrzymuje się tylko przez przyjmowanie św. sakramentów, a wyjątkowo tylko przez pragnienie i żal, a mianowicie wtedy, gdy ktoś sakramentu czyto Chrztu, czy też Pokuty przyjąć nie może.

Łaski uczynkowej czyli pomocy swej udziela Duch św. każdemu i to chwilowo, w sakramentach zaś udziela pomocy specjalnej dla różnych potrzeb w życiu chrześcijańskiem; innej na Chrzcie, innej na Bierzmowaniu, innej w Sakr. Ołtarza i t. d.

Bo jak w życiu doczesnem potrzebujemy różnej pomocy: to nauczyciela, to lekarza, to adwokata, to z kasy, to zapomogi, tak również i w życiu duchownem potrzebujemy różnej pomocy nadnaturalnej Ducha św. Duch św. więc udziela swej łaski uczynkowej wszystkim, a w sakramentach nadto udziela chrześcijanom (prócz łaski poświęcającej) łaski uczynkowej specjalnej i to w każdym sakramencie innej.

Kościół św. często z prośbą do Ducha św. się zwraca, bo bez Jego pomocy wszelkie wysiłki ludzkie ku uświęceniu dusz ludzkich daremne. Poleca to samo każdemu. *P. Z.*

ŚWIĘTY MIKOŁAJ

Zaledwie dziecina zaczyna pojmować cośkolwiek, słyszy z ust mamusi słowa: bądź grzeczny, bądź grzeczna — św. Mikołaj przyniesie ci coś ładnego pod poduszkę; niegrzecznym daje rózgi albo pozwala djabełkowi zabrać je sobie.

Te i tym podobne obiecanki i groźby powtarzają się przed dniem św. Mikołaja (6 grud.). Jeszcze czasem widzi dzieciak na przedstawieniu św. Mikołaja w ornacie, w infule, z pastorałem, w otoczeniu aniołków i djabełków z rózgami.

Ostatecznie ustala się wyobrażenie o św. Mikołaju: żył bardzo dawno, był biskupem, lubił dzieci, rozdawał podarki. Teraz w rozdawaniu darów wyręcza św. Mikołaja mamusia.

O świętości Mikołaja upewnia Litanja do WW. Świętych, gdzie podano: »św. Mikołaju, módl się za nami«.

Bez przesady, tyle lub niewiele więcej wie nasza młodzież o tym wielkim świętym mężu.

Będzie więc na czasie w tym roku może w 1650-tą rocznicę urodzin św. Mikołaja kilkoma faktami oświetlić tę postać tak popularną w całym świecie u chrześcijan i różnowierców.

Wśród znakomitych mężów, Ojców Kościoła, Doktorów, czwartego i piątego wieku, działających pismem, słowem, czynem w kościele katolickim, jak: św. Ambroży, biskup Medjolański († 397); św. Hieronim autor »Wulgaty« († 426 r.), św. Augustyn, głęboki myśliciel, autor »Con fessiones« (Wyznania), i »De Civitate Dei« (o Państwie Bożem), biskup Hippony w Afryce († 430); i greccy — św. Bazyli, św. Grzegorz z Nazianzu, św. Grzegorz z Nizzy – znajduje się św. Mikołaj, biskup w Mira w Azji Zach. W Litanji do WW. ŚŚ. jest umieszczony między biskupami wyznawcami, doktorami. Należy do świętych pierwszej rangi. Nie pismem, lecz słowem, czynem zdobył sobie ten stopień zaszczytny.

Na dwóch krańcach »Imperii Romani« (państwa rzymskiego) żyli i działali zupełnie współcześnie na zachodzie w Medjolanie św. Ambroży, słynny kaznodzieja złotousty, — na dalekim zaś wschodzie — w Azji, »Słońce ludzkości, wielka światu pociecha« — św. Mikołaj. Syn jedyny możnych rodziców, cnotliwych chrześcijan. Miejsce urodzenia Treva lub Patara w Azji Mniejszej. Rok urodzenia 280 w przybliżeniu. Poświęcił się stanowi duchownemu. Młody kapłan dostał od stryja nowoufundowany klasztor, gdzieby wychowywał dzielnych zakonników do pracy w winnicy Pańskiej. Wtedy to uczcił go stryj proroczemi słowy: »Słońce ludziom i wielka pociecha światu wschodzi«. »Błogosławiony kościół, któremu się ten za pasterza dostanie«.

W podróży po Ziemi Św. powziął Mikołaj zamiar osiąść w pustkowiu. Z natchnienia bożego wrócił jednak do obowiązków klasztornych.

Atoli Opatrzność Boska wyznaczyła mu nadal inną placówkę pracy — wśród ludzi, nad ludem.

Oto w mieście Mira wybierają biskupa. Wybór z powodu trudności powierzają Opatrzności: »ten zostanie biskupem, który w oznaczonym dniu pierwszy wejdzie zrana do kościoła«.

Św. Mikołaj, będąc w podróży, przybył do Miry, miasta zupełnie obcego. Przed świętem według swego zwyczaju, nie wiedząc o niczem, wstąpił na modlitwy do świątyni. Tu czuwający na straży biskup, wypraszającego się z przerażeniem, przybysza zaprowadził przed wyborców, którzy go radośnie powitali i okrzyknęli biskupem Mireńskim. Współcześnie szalało prześladowanie chrześcijan. Wielu poniosło śmierć męczeńską w Mira. Biskup w okropnem więzieniu czekał na wyrok. Przecież prześladowcy: Dioklecjan, Maksymiljan, Maksencjusz, cezarowie — augustowie, niby huragany piekielne, przeminęli. Zwycięski Konstantyn W. więźniów uwolnił. Biskup ocalał, chociaż męczęństwa pragnął, do męczeństwa innych zachęcał.

Edykt Medjolański 313 r. zapewnił chrześcijanom równouprawnienie, dlatego św. Mikołaj oddał się pracy arcypasterskiej z zapałem i swobodą dla dobra, zbawienia tamtejszej społeczności.

Na soborze nicejskim w r. 325 powagą i słowem bronił boskości Jezusa Chrystusa.

Biedni, chorzy, prześladowani mieli w nim dobrodzieja, wspomożyciela, opiekuna, lekarza dla ciała i duszy, wybawcę od śmierci.

Majątek po rodzicach znaczny rozdał ubogim. Dochody obracał na zapomogi, budowę kościołów. W ubóstwie sam chadzał. Tem tłumaczy się zwyczaj dawania darów w dniu św. Mikołaja.

Zrujnowany szlachcic w Mira dla podtrzymania egzystencji zamierzał 3 córki zaprzedać w haniebną niewolę.

Św. Mikołaj nie dopuścił do tego. Wszystkie trzy zaopatrzył w posagi, składając w pewnych odstępach czasu potajemnie znaczne sumy złota w komorze. Stąd zwyczaj podkładania darów dzieciom pod poduszki.

Leczył chorych, opętanych przez czarta — uosobienie zła, a św. Mikołaj tępił to zło bez ustannie. To nam tłumaczy, dlaczego w obchodach djabełki są nieodstępnymi towarzyszami św. biskupa.

W spełnianiu czynów miłosierdzia posługiwał się często pobożnemi niewiastami. W ślady św. Mikołaja poszedł św. Wincenty a Paulo (1576—1660) tylko on tę pracę ujął w system, regułę, organizując kongregacje charytatywne.

Z licznych cudów, które spełniał ten święty za życia, wypada nadmienić kilka i towarzyszące okoliczności.

Pierwszy cud uczynił na morzu w podróży do Palestyny. Okręt, na którym św. Mikołaj płynął, uszkodzony burzą tonął.

Św. Mikołaj niebezpieczeństwo zażegnał; żeglarza, który zginął wtedy, do życia przywrócił. Wieść o tem zdarzeniu rozeszła się po Azji.

W Cylicji, Frygji głód dawał się we znaki. Mieszkańcom Mireńskim groziła śmierć głodowa. Św. Mikołaj zaradził.

Kupcowi, wiozącemu na okrętach zboże, zjawił się we śnie i zaprosił do Miry.

Trzy osoby na podstawie oszczerczej skargi skazał starosta na śmierć. Biskup polecił wznowić proces, w którym wykazała się niewinność skazańców.

Z tym procesem łączy się skazanie za zdradę trzech cesarskich posłów. Wyrok zostanie wykonany w nocy w Konstantynopolu. W trwodze przedśmiertnej ślą skazańcy błagalne westchnienia, otuchy pełne do Miry, do biskupa Mikołaja.

Jakiż skutek?

Cesarz Konstanty widzi we śnie biskupa i słyszy jego upomnienia i groźby, gdyby dopuścił do mordu niewinnych sług swoich.

»Kto jesteś«? — pyta cesarz; »Biskup Mikołaj« — była odpowiedź.

Widzenie senne znikło.

Identyczny sen miał starosta Alibanus, który musiał być przy egzekucji obecny. Konstanty zbadał sprawę, skazańców ułaskawił, do urzędu przywrócił, biskupa darami obsypał.

Podobnym zjawom sennym ani ateusz nie zaprzeczy i w skutki ich też uwierzy. Na przytoczonych przykładach stwierdzamy, że św. biskup działa bezpośrednio powagą, wymową przekonywującą, świątobliwością, nie mówiąc o tej nadprzyrodzonej mocy.

Mimowoli nasuwają się inne przykłady wpływu świątobliwych biskupów, papieży na władców, dzikich i okrutnych.

Współczesny św. Mikołajowi biskup Medjolański św. Ambroży przynaglił cesarza Teodozjusza W. (378—395) do posłuchu i pokuty publicznej za okrutne wymordowanie mieszkańców Tessaloniki (Soluń).

Papież Leon W. I wstrzymał pochód Attyli, zwanego biczem bożym, na Rzym 452 r, Genzeryka, króla Wandalów, od rzezi w Rzymie 455.

Działanie na odległość mocą bożą skupiał św. biskup w sennej zjawie, ze skutkiem zbawiennym.

Wiele cudów zdziałał za życia i po śmierci. Wezwany nabożnie oręduje u Pana Boga i wyjednywa łaski.

Zmarł w 395 lub 397 r. Koniec wieku IV-go. Jeżeli na początku tego wieku, a jeszcze za cesarza Dioklecjana, więc najpóźniej 305 r. był biskupem więzionym właśnie, to przy śmierci liczył sto kilkanaście lat życia. Rzadkość, lecz nienadzwyczajna. Ten fakt wyjaśnia, dlaczego św. Mikołaja przedstawiają w sędziwym wieku. W Mira pochowany, spoczywał do 1087 r. Są to znów ciężkie czasy dla chrześcijan w Azji, czasy panowania dzikich Turków Seldżuków, przeciw którym rycerstwo chrześcijańskie w Europie rozpoczęło krucjaty 1095.

W podanym wyżej roku 1087 mieli żeglarze włoscy wywieść potajemnie relikwje św. Mikołaja. W Italji, w miasteczku Barze w kościele pod wezwaniem św. Mikołaja złożono je. W r. 1864 odkryto grób, a w r. 1871 umieszczono statuę świętego między dwoma innymi: św. Gerwazym i Protazym. Kult św. Mikołaja pielęgnują pokolenia przez wszystkie wieki. Szczególną czcią otaczają tego świętego wyznawcy obrządku wschodniego. »Światyj Nykołaj, wełykij czudotworeć«. W różnych okolicznościach kłopotliwych, niebezpiecznych wzywają jego pomocy: »O, światyj Nykołaju«. Obchody, zwane »mikołajki«, mają wartość religijną, wychowawczą, byle obok igraszek, upominków — kładziono obrok duchowy t j. cześć dla św. Mikołaja, zachętę do naśladowania jego cnót, ufność w jego pomoc w potrzebach zbożnych.

F. Gątkiewicz.

Gwiazdka dla nieszczęśliwych

Czy wiecie, drodzy czytelnicy „Dzwonu", że w szpitalu św. Łazarza leży jakie 50 dzieci! a to tygodniami, miesiącami, zdala od domu rodzinnego. Nikt ich nie odwiedzi. A wkrótce św. Mikołaj i Święta Bożego Narodzenia. W każdym domu, gdzie jest młodzież, poniewiera się wiele niepotrzebnych drobiazgów.

Pomyślcie, kochane matki i dzieci drogie, jak te schorowane blade twarzyczki uśmiechać się będą do waszych starych zabawek, lalek, żołnierzyków, pudełek ozdobnych z cukierków, piosenek powieści jak: „Dziś i Jutro", „Radość życia", „Młodzież Misyjna", „Mały Apostoł", „Murzynek" i t. d Zdadzą się książeczki do nabożeństwa, papier listowy, resztki ołówków, stare widokówki, gałganki dla lalek, ale czyste.

Jakże będą smakować tym dzieciom pierniczki, czekoladki i jakieś smakołyki lub tp. I ozdoby na drzewko przydadzą się.

Ile tam radości sprawicie tym zbiedzonym dziatkom, co samotnie będą spędzać święta w łóżeczkach w szpitalu.

Do łez byłybyście wzruszone matki i wy, kochane dzieci, patrząc, jak się rozpromienią oczka, uśmiechną buzie, jak do waszych darów wyciągną się rączki!

O przyślijcie dużo ładnych rzeczy do redakcji „Dzwonu" (dom Katolicki Straszewskiego 18).

A i cały legjon jest starszych chorych i o nich należy pamiętać. Więc dla rozrywki dajcie stare kalendarze, powieści, Rocznik Marjański, Róże św. Teresy itp. a przedewszystkiem książeczki do nabożeństwa, stare różańce, choćby potargane, papier listowy, domino, szachy, stare karty, papierosy i t. p.

A tym nowonarodzonym jak bardzo potrzebna jest bielizna, a i ze starej bielizny coś się uszyje. Bo biedne matki nieraz w gazety owijają niemowlęta!

Ani narodowość, ani wyznanie nie jest pominięte, biedni chorzy wszyscy uwzględnieni.

Pamiętajcie, Szanowni Czytelnicy „Dzwonu" na słowa Chrystusa: „Błogosławieni miłosierni, abowiem oni miłosierdzia dostąpią".

„Mikołajki" u żydów

Corocznie widujemy na wystawach sklepów żydowskich „mikołajki" z pierników. Zaiste jest to poczęści profanacja, dlatego szanujący się katolicy *nie powinni żadną miarą kupować „mikołajków" u żydów.*

CO NAM PISZĄ?

Z Międzybrodzia Bialskiego

Dłuższy czas nikt nie pisał na łamach „Dzwonu Niedzielnego" o życiu naszej parafji. Na pozór wydawałoby się, jak gdybyśmy tutaj nic nie robili, we wszystkiem zobojętnieli, lub wogóle nie żyli.

Międzybrodzie Bialskie — leżące przy drodze Kęty — Żywiec, w przecudnej kotlinie zachodniego Beskidu, ozdobionej wstęgą bystrej Soły, mieniącej się przy blasku górskiego słońca różnemi „tęczy kolorami" — tętni życiem.

Ludność tutejsza zahartowana w walce z górską przyrodą jest czynną, nie zna gnuśności. Kwitnie tu życie zwłaszcza religijne, na wysokim poziomie znajduje się ruch obywatelsko — społeczny, uświadomienie i kultura przebija się na każdym kroku. Wspaniale rozwijają się tutaj stowarzyszenia jak: Liga Katolicka, III Zakon, Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, Bractwo Różańcowe, Towarzystwo gimn. „Sokół", P.W., Straż Pożarna, Związek Halerczyków, Kasa Stefczyka, Kółko Rolnicze i Towarzystwo Czytelni Ludowych. Jest tutaj też i pięknie prosperuje oddział dużej Spółdzielni Rolniczo - Handlowej „Piast".

Cała parafja zgrupowana jest w wymienionych stowarzyszeniach i nie dziw, bo żyje z nami i pracuje między nami pracowity i niewyczerpany w pomysłach kapłan, proboszcz Ks. Józef Zabrzeski, który też jest sprężyną całego życia religijnego i ruchu oświatowego w naszej parafji. To też przywiązanie parafjan do Ks. Proboszcza jest wielkie.

Głośne wystąpienie zaborcze niemieckiego ministra Trewiranusa wywołało silne echo i w naszej parafji.

Manifestację urządzono w rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem, a zorganizowało ją tutejsze Tow. gimn. „Sokół". Po nabożeństwie udano się w pochodzie na plac obok Kółka Rolniczego.

Z ustawionej dla mównicy wygłoszono dwa przemówienia — ludność z wielkiem oburzeniem przyjęła do wiadomości chęci zaborcze Niemców. Okrzykiem: Nie damy ziemi skąd nasz ród! zadokumentowała ludność z Międzybrodzia Bialskiego gotowość do walki z zaborczością Niemców. Odśpiewaniem „Roty" zakończono manifestację.

Bardzo pięknie, przy udziale całej parafji obchodzono Swięto Chrystusa Króla w ostatnią niedzielę października. Z inicjatywy Ligi Katolickiej i Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej i Męskiej z Ks. Proboszczem na czele, po mszy świętej odbyła się uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla w sali teatralnej starej szkoły. Na scenie ustawiono wysoki feretron z statułą Chrystusa Króla w toni kwiatów i powodzi światła. Dziewczęta i młodzieńcy ze Stowarzyszenia Katol. Młodzieży wygłosili szereg pięknych deklamacyj i dialogów chóralnych ku upiększeniu akademji. Punktem kulminacyjnym uroczystości był wykład pod tytułem: „Sztandar Chrystusa a sztandar szatana" — z jednej strony miłość, pokój i błogosławieństwo, z drugiej nienawiść i przekleństwo. Mówca dowodził, że nie wystarczy być katolikiem w niedzielę tylko, w kościele, lecz twardo stać trzeba pod sztandarem Chrystusowym właśnie poza kościołem, w rodzinie, przy pracy, w życiu publicznem. Świat dzisiejszy dzieli się wyraźnie na dwa sobie wrogie obozy — na obóz Chrystusa i obóz szatana, więc niema miejsca dla letnich, boć nie można dwom panom służyć równocześnie. Trzeba być gorącym wyznawcą zasad Chrystusowych wszędzie i zawsze, chcąc należeć do Jego obozu. Uroczystość zakończono pieśnią „My chcemy Boga". Z błogim spokojem w sercach i otuchą rozeszliśmy się do domów.

Ks. Proboszcz przypomniał nam, że w tym roku przypada 100 letnia rocznica Powstania Listopadowego, i że należy obchodzić rzadką tę rocznicę bardzo uroczyście. Tow. gimn. „Sokół" wlot podjęło tę myśl i rzeczywiście obchód wypadł wspaniale. Z powodu przeszkód, jakie zajdą w sam dzień rocznicy, wybrano termin wcześniejszy to jest niedzielę 9 listopada.

Na program uroczystości złożyły się: rano pobudka miejscowej orkiestry, uroczysta suma z okolicznościowem kazaniem, po nieszporach akademja z popisami gimnastycznemi, deklamacjami, referatem prezesa Sokoła pod tytułem: Jakie wypadki spowodowały powstanie listopadowe i przebieg tegoż; na zakończenie kółko amatorskie Tow. gimnast. Sokół odegrało udatnie sztukę ludową p.t. „Walek kosynier". Odśpiewaniem pieśni „Jeszcze Polska" zakończyliśmy uroczystość.

W imieniu parafjan i stowarzyszeń
Alojzy Zając.

Z Drohobycza.

Mądre miłosierdzie.

Należy zaznaczyć, że w społeczeństwie naszem nie jest jeszcze dostatecznie znaną prawda, że są potrzeby, których ogół nie ma prawa odmawiać jednostkom, a temi potrzebami są: chleb i dach nad głową. Gmach miłosierdzia, mojem zdaniem, powinien wznosić się na mocnych, mądrze obmyślanych fundamentach, a są niemi zakłady, przytułki, schroniska dla ubogich, bezdomnych i sierót.

Po większych miastach jak: Warszawa, Kraków, Lwów, Przemyśl, Stanisławów istnieją w tym celu przytuliska i zakłady dla bezdomnych, sierót, prowadzone przez Zgromadzenie Braci Albertynów III Zakonu św. Franciszka, — ale inne nawet powiatowe miasta i miasteczka mają pod względem zorganizowania chrześcijańskiego miłosierdzia jeszcze dużo do zrobienia.

Magistrat naszego miasta Drohobycza zrozumiał tę potrzebę zorganizowania miłosierdzia i zaczął narazie od założenia przytułku dla starców, o którem myślał już od r. 1905. W roku bieżącym pozwoliła Opatrzność wprowadzić ten zamiar w czyn. Dnia 14 listopada zawezwano Braci Albertynów z Krakowa do obsługi tego przytułku dla starców. Nadmienić przytem należy, że za łaską Bożą i przy dobrej woli naszych katolików mieszczan (Drohobycz ma 3/4 ludności żydowskiej) stanie w Drohobyczu gmach czyli zakład dla chłopców, gdzie Bracia Albertyni będą mogli, w całem tego słowa znaczeniu, zatknąć i rozwinąć sztandar swojej działalności: „Bóg i Ojczyzna!... Nauka i Warsztaty". A dziś otwarcie jednego warsztatu, to prawdziwe dobrodziejstwo, to droga prosta do dobrobytu Ojczyzny i uspokojenia tych, co łakną chleba. A takich jest dużo, — to synowie rodziców, pozostających w nędzy, — to sieroty bezdomne, które wychowuje ulica! Czem oni będą? Chyba złodziejami i mętami społecznemi. — A nam nie wolno do tego dopuścić!

Jako wychowawca młodzieży od 20 już lat, twierdzę, że im więcej będzie zakładów i pracy przy warsztatach, o tyle mniej będzie potrzeba więzień. *Czytelnik.*

Poczynania Ligi parafjalnej św. Florjana w Krakowie.

Dnia 20 listopada b. r. otworzono z ramienia Katolickiej Ligi parafjalnej św. Florjana opiekę pozaszkolną dla uczniów szkoły św. Florjana.

Opiekę tę wykonuje się w sali parafjalnej św. Florjana przy ul. Warszawskiej 1. — Na razie korzysta z niej 35 uczniów. Kierownictwo spoczywa w ręku p. Dyr. Taraszowej. — Otwarcie nastąpiło w uroczysty sposób przy zaproszonych gościach. Przewodniczący Ligi parafjalnej p. Siess otwierając tę opiekę, podziękował Czcigodnemu ks. Prałatowi Niemczewskiemu za użyczenie sali na ten cel, — jakoteż wszystkim Paniom i Panom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uruchomienia tej opieki. — Fabryka p. Piaseckiego ofiarowała 10 kg. kakao na podwieczorki a szereg kupców z parafji św. Florjana za pośrednictwem p. Słomianowej złożyli datki w naturze wzgl. w pieniądzach. Składy węgla Braci Jelonków i Dr. Jelonka ofiarowaniem węgla na ogrzanie sali przyczynili się również wydatnie do uruchomienia tej opieki. — Za te wszystkie datki wydział Ligi parafjalnej składa Szanownym Ofiarodawcom „Bóg zapłać!"

Po przemowie przewodniczącego ks. prof. Małyszkiewicz, jako prefekt szkoły św. Florjana, w imieniu swojem, w imieniu p. dyrektora Krzanowskiego, który z powodu niedyspozycji nie mógł wziąść udziału w uroczystości otwarcia opieki, — jak i w imieniu dzieci szkolnych złożył podziękowanie za to dobrodziejstwo, które Liga św. Florjana swem staraniem młodzieży biednej wyświadczyła. Odśpiewaniem przez zgromadzone dzieci „Kto się w opiekę poda Panu" i odmówieniem pacierza zakończyła się uroczystość. Rzeczą będzie członków Ligi starać się, by opieka ta rozwijała się, by fundusze potrzebne na ten cel chętnie a ofiarnie były do Zarządu Ligi składane.

Dnia 30 listopada b. r. o godz. 5. popoł. w sali parafjalnej św. Florjana urządził Zarząd Ligi parafjalnej zebranie z odczytem prof. Dra Święcickiego p. t. „Rozwój i potrzeba misyj wśród pogan".



Od trzech lat prowadzona jest w Sodalicji (ul. Juljusza Lea 59) opieka pozaszkolna dla dzieci z dzielnic: Nowa Wieś Czarna Wieś, Łobzów i Krowodrza. Zdala od zepsucia ulicy znajdują dzieci pod troskliwą opieką kierownika godziwą rozrywkę, pod nadzorem fachowej nauczycielki przerabiają zadane lekcje, z ust Księdza słyszą wiadomości o Bogu, uczą się kochać rodziców i bliźnich, otrzymują po dobrze spędzonych dwu godzinach na wyżej wspomnianych czynnościach lekki posiłek. Ponieważ wydatki są znaczne (350 zł. miesięcznie) przeto Sodalicja prosi o poparcie tego zbożnego dzieła. Datki w naturze lub w pieniądzach przesyłać pod adresem: X. ot. Kałężny, XX. Misjonarze, Kraków Nowa Wieś. (P. K. O. 404. 504.)

S. M. K.

WIELKA SPRAWA W MAŁEJ WIOSCE

Wieś Chojnica, widziana z pagórków, okalających ją, to jakby kępa sadów, w której tonęło mnóstwo chat wieśniaczych, wiele z nich piętrzyło się na stokach wzgórz. Wszystkie chaty i zabudowania miały podmurówkę z ciosanego kamienia. Mógłby który z kmieci postawić węgły li tylko na przyciesiach, zarazby mu pierwsza ulewa podmuliła, bo też z zawrotną szybkością ryły strumienie koryta po pagórkach, unosząc wszystko, co na drodze, do opodal płynącego potoku, który użyźniał przylegające z jednej strony rodzime łany a z drugiej karłowate drzewa owocowe i wysokopienne sosny, resztki byłego lasu. W dwu promieniach na Podgórze i Zauku przybywało z rokiem każdym coraz więcej zagród gospodarskich, rade prześcignąć starą Chojnicę, co też było do przewidzenia.

Na przedsieniu u sołtysa, pod rozłożystą gruszą zasiadła starszyzna wsiowa, na przedzie zaś i za plecami zebranych usadowiły się gospodynie. Ich białe koszule i czerwone chustki na tle zieleni to niby jaśmin, kaliną przetykany. Popołudniowe słońce cedziło przez konary drzew złote strugi światła. Ciszę mącił krzyk gawiedzi nad potokiem i porykiwanie bydła. Dlaczego jednak i wśród zebranych trwało uporczywe milczenie, tego gosposie, nienależące do plenum rady, nie mogły pojąć. I byłoby tak trwało bodaj czy nie do wieczora, gdyby stary Walek Ruchała, klepiąc tabakierkę, nie zagaił posiedzenia mówiąc:

— Dobrze jegomość dobrodziej powiedzieli.

— Ano juści dobrze — przytaknął Jacek Kulawy.

— Mówcież, co powiedzieli? — prosił zaciekawiony Wojtek Cholewa.

— A coś ty, Wojtku, nie był dziś na sumie że nic nie wiesz?

— Tak mię przez całą noc zmora za grdykę trzymała, że ledwiem rana doczekał, — tom i w kościele nie był. — Gadajcież co jego-

CO SŁYCHAĆ W ŚWIECIE KATOLICKIM?

Z Watykanu.

W kołach rzymskich krążą pogłoski, że Ojciec św. wyda encyklikę o pokoju i rozbrojeniu. Pogłoski te dotychczas nie zostały potwierdzone.

Na mocy konkordatu z Włochami wszystkie katakumby przechodzą do dyspozycji Stolicy Apostolskiej. We Włoszech znajduje się około stu katakumb, należących do państwa, do gmin i do osób prywatnych. Profesor Silvagni z Papieskiego instytutu archeologji chrześcijańskiej ukończył objazd wszystkich katakumb, który miał na celu zbadanie stanu ich konserwacji, sytuacji prawnej i t.d. Przygotował on odpowiednie sprawozdanie, które po zatwierdzeniu przez Ojca św. stanie się podstawą wykonania odnośnych postanowień konkordatu.

Swięta Kongregacja Oficjum zabroniła czytania pięciu dzieł francuskiego pisarza Pawła Roue, a mianowicie Proces Jezusa, Proces Judy, Kodeks wolnego związku, Traktat o nieważności małżeństwa religijnego i Formularz akt pod pieczęcią prywatną.

2: listopada b. r. odbyło się w Watykanie uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. O. Władysława Jankiewicza T. J., asystenta generała Towarzystwa Jezusowego, O. Ledóchowskiego, dla spraw prowincji słowiańskiej.

Wkrótce przybędą do Włoch brat cesarza Japonji, książę Hohuhito Takamatsu i jego małżonka, księżna Kikuko. Książęca para japońska złoży wizytę Ojcu św., którego już prosiła o audjencję.

List pasterski Ks. Biskupa Adamskiego.

Dnia 30 ub. m. ks. Biskup Adamski objął diecezję śląską, z tej okazji wydał list pasterski do swych wiernych w języku polskim i niemieckim. Treść tego listu podamy w Nr. następnym.

Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński cofnął misję kanoniczną nauczycielstwu Z. N. S. P. w pow. Szczuczyńskim koł.o Lidy.

Wobec otwarcie - wrogiego stanowiska w stosunku do Kościoła katolickiego, zajętego przez nauczycielstwo Z. P. N. S. P. pow. Szczuczyńskiego koło Lidy, JE. Ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, Metropolita Wileński, postanowił nie udzielać misji kanonicznej do nauczania religji nikomu z powyżej wymienionych nauczycieli i nauczycielek, należących do Z. P. N. S. P. Ponieważ wykład religji we wszystkich szkołach powszechnych jest obowiązkowy, a miejscowi księża wskutek przeciążenia pracą duszpasterską nie mogą w nich systematycznie udzielać religji, przeto JE. Ks. Arcybiskup zwrócił się do p. inspektora szkolnego wymienionego powiatu o przedstawienie takich nauczycieli i nauczycielek do wykładu religji, którym będzie mógł udzielić upoważnienia kanonicznego do nauczania religji katolickiej.

Jak się dowiadujemy, JE. Ks. Arcybiskup powiadomił o swem stanowisku wyższe władze szkolne.

Należy podkreślić, że powyższa odmowa misji kanonicznej dla nauczycielstwa Z. P. N. S. P. dotyczy wyłącznie powiatu Szczuczyńskiego koło Lidy.

Obrady „Odrodzenia" w Poznaniu.

W dniach 14, 15 i 16 grudnia rb. obradować będzie w Poznaniu sesja rady naczelnej Stow. Katol. Młodzieży Akademickiej „Oarodzenie". W czasie obrad wygłoszone zostdną

---

mość mówili, — mówili z kazalnicy, czyście na plebanji byli?

— Gdzie tam na plebanji. — Jak tylko skończyli o Panu Bogu, to późni mówili do nas, do gospodarzy.

— Cóż mówili – mówcież raźni, coście tacy osowieli?

— Toli mówił o Franku Grzybczykowym — zaczął sołtys — jako że ludzie poszli w pole, a dzieci ostały same doma i tak majstruwali kole pieca, że chałupa i stodoła poszły z dymem. Mówili jakby tak w wieś zakonnice, toby dzieciska nie wałęsały się po potokach, aniby w chałupie na despet nie robiły, inoby się nauczyły pacierza i wszystkiego.

— Widzicie wy? to i dobrze będzie?! wtrącił uradowany Wojtek.

— Ano juści dobrze. — Ino zebyście ochrone wystawili — dodała z roziskrzonemi oczami sołtyska.

— Nie trącaj się, jak do ciebie nie piją, — nie do bab, jeno do nas gospodarzy Jegomość mówili — odburknął sołtys.

— Widzicie, zakonnice to są takie ludzie — ciągnął dalej — co potrafią z ziela leków nawarzyć, choremu bańki postawią, nad konającym się pomodlą, kościół ozdobią, a nasze dziewuchy toby się niejednego od nich nauczyły — skończył i założywszy ręce za pas, utkwił wzrok w ziemię.

Milczenie ogarnęło zebranie.

— Co tu będziewa po próżnicy siedzieć — zaczął Walek — mówcie, panie sołtysie, coście wymyśleli?

— Ha! co ja wymyślił? Mówcie coście wy wymyśleli?

— Natoście sołtys, żebyście za wszystkich myśleli.

— Rychtyk! rychtyk! przytaknęli Walkowi zebrani.

— No, kiej tak mówicie to słuchajcie. Znacie wszyscy Jantka Grzywonia z wygona? C. d. n.

m. in. następujące referaty: „Znaczenie życia wewnętrznego w pracach organizacyj ideowych” — ks. dr. Wojsa, „Katolicyzm w życiu umysłowem“ — prof. Stanisław Kasznica, rektor Uniwersytetu Poznańskiego, równocześnie rada naczelna zajmie się sprawą uchwalenia nowego statutu, którego projekt przewiduje, że celem „Odrodzenia” jest Akcja Katolicka. W dalszym ciągu obrad nastąpi wybór nowych władz naczelnych Stowarzyszenia, omówienie programu i charakteru jubileuszowego dziesiątego „tygodnia społecznego“ „Odrodzenia“ w Lublinie oraz inne sprawy ideowe i organizacyjne.

Obrady rady naczelnej „Odrodzenia“ zaszczyci swą obecnością JE. Ks. Kardynał Hlond. Program przewiduje również przemówienie ks. Prymasa.

Odznaczenie konsula polskiego w Palestynie.

Polski konsul generalny w Jerozolimie, dr. Tytus Zbyszewski, który przeniesiony został na takież stanowisko do Chicago, otrzymał w tych dniach z rąk patrjarchy łacińskiego Jerozolimy odznaczenie komandorją orderu Grobu Swiętego a od kustosza Ziemi świętej złoty medal Ziemi Swiętej.

Odjazd dra Zbyszewskiego z Jerozolimy, wyznaczony na koniec grudnia rb. wywołał wielki żal wśród licznych przyjaciół i sympatyków, których konsul generalny Polski pozyskał sobie we wszystkich środowiskach stolicy Palestyny.

Obchód stulecia powstania listopadowego w parafjach w Chicago.

Wszystkie parafje polskie w Chicago obchodziły uroczyście setną rocznicę powstania listopadowego w niedzielę dn. 23 bm. W dniu tym po nabożeństwie w salach parafjalnych odbyły się akademje ku uczczeniu pamięci bohaterskich powstańców.

Czysty dochód z tych obchodów przeznaczono na fundusz pomocy dla bezrobotnych Polaków w Stanach Zjednoczonych.

Biskup niemiecki o ubezpieczeniu od bezrobocia.

Z okazji poświęcenia nowego lokalu młodzieży katolickiej w Würzburgu biskup tego miasta, Mgr. dr. Mateusz Ehrenfried wygłosił przemówienie, w którem poruszył również kwestję ubezpieczenia od bezrobocia. „Nie mówcie mi nic złego o ubezpieczeniu bezrobotnych!“ — powiedział m. in. Arcypasterz. „Gdyby nie było ono jeszcze wprowadzone, to musielibyśmy domagać się wprowadzenia go obecnie. Bez niego nie moglibyśmy żyć w czasach ogólnej nędzy. Bez niego byłyby dziś niepokoje, rozruchy i rozpacz wśród ludu. To też chętnie powinniśmy składać ofiary, których od nas żądają. Każdy jednak, kto ma środki po temu, winien również troszczyć się o pracę dla innych“.

Statystyka religijna w Czecho-Słowacji.

Według dokonanej ostatnio statystyki religijnej, w Czecho-Słowacji, w której ciągłe zakładanie nowych sekt powoduje niesłychany chaos religijny, istnieje 20 uznanych przez państwo wyznań. Na czele stoi Kościół katolicki z 10.384,833 członkami, potem idą: Kościół unicki (435.550), protestanckie wyznani augsburskie (535.382), t. zw. Kościół czecho słowacki (525.333), wyznanie mojżeszowe (354.342), Kościół Braci czeskich, helwecko-reformowany, grecko-prawosławny, starokatolicki i t. d. Mniej niż po tysiąc zwolenników mają sekty: ormiańsko-prawosławna, anglikańska i inne protestanckie oraz 2 grupy żydowskie.



Ks. prałat Roth, administrator apostolski półn. Kaukazu, rozstrzelany niedawno wraz z ks. proboszczem Wolfem.

14 listop. b. r. w kościele farnym w Radomsku odbyło się nabożeństwo żałobne za nich i innych kapłanów, tudzież za wiernych, pomordowanych w Rosji za wiarę.

Rekolekcje dla pisarzy i dziennikarzy katolickich na Zachodzie.

We Francji ćwiczenia rekolekcyjne dla literatów i dziennikarzy katolickich odbywają się od 9-ciu lat. Liczba osób, które w nich biorą udział, stale wzrasta. Ostatnio podobne rekolekcje odbyły się w Wiedniu, który posiada specjalny dom rekolekcyjny. Prowadził je ks. Muckermann T. J. Również w Niemczech istnieje plan organizowania rekolekcyj dla pisarzy i redaktorów katolickich. Realizacja tego planu powierzona została wspomnianemu ks. Muckermannowi.

Zniesienie niewolnictwa w Liberji.

Prezydent republiki Liberji ogłosił dekret, znoszący niewolnictwo domowe i t. zw. system zastawu. Jest to skutek akcji, podjętej przez Stolicę Apostolską i międzynarodową komisję, która badała stosunki społeczne w Liberji z ramienia Ligi Narodów. Nad rozwojem moralnym i kulturalnym ludności tej małej republiki pracują z wielkiem powodzeniem misjonarze katoliccy, francuskiej i irlandzkiej narodowości, należącej do kongregacji „Misje Afrykańskie z Lionu”. — Liberję w Afryce utworzyli masoni i niekatolicy — jako wzór! Ot i wzór!

25 misjonarzy w niewoli komunistów

Według doniesienia z Szanghaju komuniści chińscy porwali znów w Kienchang misjonarza irlandzkiego, ks. Tierney. Ogółem w niewoli komunistycznej 25 misjonarzy.

Dzieci na weselach

Często dochodzą nas wieści, że w niektórych miejscowościach skotkać można na weselach wiejskich wielce nieproszonych gości. Bo oto kogo? — Dzieci szkolne, które niewiadomo jakim sposobem znajdują się w salach tanecznych. Brak należytego rygoru, czy też lekkomyślność ze strony rodziców jest przyczyną, że dziecko ma odwagę wymknąć się z domu rodzicielskiego, — zwłaszcza gdy sami rodzice są na weselach i pośpieszyć do karczmy, aby z jakiego ciemniejszego kąta przypatrywać się rozgwarowi weselnemu. — A niekiedy nawet zdarza się, że sami rodzice, należący do grona biesiadników, wprowadzają swe dzieci do karczmy, nie zdając sobie zgoła sprawy z niebezpieczeństwa, jakie tam zagraża ich niewinnej duszy. Gdyby się tam bawiono przyzwoicie, byłoby pół biedy. Ale cóż można zauważyć w karczmie wiejskiej, w której odbywa się wesele? Oto goście, podochoceni alkoholem, nabierają swobody, zuchwałej wprost śmiałości, tracąc poczucie przyzwoitego zachowania się. Tu i ówdzie usłyszeć można z ust podpitego jakieś brukowe słowo, czy tłusty żart, a nawet śpiewki, obrażające zmysł moralny. A nierzadko także weselne zabawy stają się widownią różnych bójek, awantur kończących się krwawo.

Stąd jasną chyba jest rzeczą, że dziecko w tych warunkach nie znajduje w karczmie nic budującego, ale narażone jest na jedno wielkie zgorszenie. Nieprzyzwoite wyrażenia, widok kufli i kieliszków z wódką, czy wreszcie awantury karczemne działają w wielkim stopniu demoralizująco na wrażliwą duszę dziecka, które patrząc na przykład starszych, chętnie w niedalekiej może przyszłości będzie się starało pójść ich śladem. Człowiek bowiem z natury swojej jest bardziej skłonny do naśladowania przykładu złego niż dobrego. A więc cóż się dziwić, że wysiłki podejmowane przez szkołę nad moralnem wyrobieniem dziecka, nie przynoszą należytego owocu, skoro dzieci poza szkołą nie natrafiają na dobry przykład? Cóż się dziwić, że dzieci tracą poza szkołą pod względem moralnym to, czego się nauczyły w szkole, skoro rodzice nie dokładają starań, aby je zabezpieczyć przed zgorszeniem i przeróżnemi złemi wpływami na ich dusze? A więc rodzice, jeśli chcecie mieć należycie wychowane dzieci, chciejcie zrozumieć, że nie wystarczy je posłać do szkoły, sądząc, że się tam całkowicie je wychowa. Pamiętać musicie o tem, że szkoła nie jest w stanie uskutecznić tego tak trudnego i ważnego zadania. Wy musicie koniecznie szkole p o m a g a ć, starając się głównie o to, aby te piękne zasady, jakie wpaja w serca dziecka religijne wychowanie szkolne, nie zostały przez zły przykład i zgorszenie zachwiane, czy nawet obalone. *J. H.*

Kronika żałobna.

Śp. O. Władysław Jankiewicz T. J. Ur. 1 lipca 1883 w Staniątkach, kształcił się w Zakładzie Chyrowskim. Do nowicjatu w Starejwsi wstąpił 2 lipca 1898, święcenia kapłańskie otrzymał w 1911, przez szereg lat wykładał filozofję w Nowym Sączu, w r. 1921 został Mistrzem nowicjuszów w nowoutworzonym drugim nowicjacie polskim w Kaliszu, a w r. 1923 sekretarzem Ks. Prowincjała w Krakowie, po podziale zaś prowincji zakonnej polskiej — (r. 1925) Wiceprowincjałem a 15 sierpnia 1926 Prowincjałem małopolskim. W marcu 1928 powołano go na prowincjała do Warszawy. Gdy utworzono nową Asystencję słowiańską, do której należą prowincje zakonne: dwie polskie, czechosłowacka i jugosłowiańska, O. Generał Włodzimierz Ledóchowski mianował go pierwszym kierownikiem tej Asystencji (16 czerwca 1929). Przyszedłszy trochę do siebie po ciężkiej operacji w Krakowie, wyjechał do Rzymu, przez 5 miesięcy dawał dowody wielkiego uzdolnienia do wyznaczonej mu pracy. W lecie wróciła choroba, która przyprawiła go o śmierć w dniu 21 listopada b. r. Zakon stracił przez tę śmierć znakomitego kierownika dusz, wytrawnego rekolekcjonistę i wybitnego pracownika.

Śp. Ks. Leon Drozdowski, katecheta, przeżywszy lat 52, z tego w kapłaństwie 29, zmarł 26 listopada b. r. w Krakowie, Pogrzeb odbył się 29 listopada w Zebrzydowicach.

Śp. Profesor Dr. Jan Piltz znakomity uczony, dyrektor kliniki neurologiczno-psychjatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, dziekan wydziału filozoficznego, zmarł 26 XI b. r. Pogrzeb odbył się w sobotę 29 XI po nabożeństwie, odprawionem przy zwłokach w kościele św. Anny.

Śp. Joanna Ludwika Młynkówna ze Sierczy, uczennica VI klasy prywatn. gimn. żeń. SS. Urszulanek w Rybniku, po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła w 18 roku życia dnia 24 listopada. Była bardzo dobrą córką, wzorową i pilną uczennicą-cnotliwą katoliczką i Polką. — Od młodości okazywała zdolności literackie, opiewając wierszem ukochane miejsce rodzinne, — Sierczę. — Redakcja Dzwonu składa Ojcu zmarłej prof. Młynkowi z Wieliczki wieloletniemu przyjacielowi i współpracownikowi „Dzwonu" głębokie wyrazy współczucia.

Śp. Władysław Jaworski z Drwini, uczeń kl. VIII a państw. gimn. w Bochni zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie dn. 23 list. W ostatnich dniach codziennie przystępował do Komunji św., do ostatka był przytomny. „Śmierć miał tak piękną, że my tylko życzyć sobie takiej możemy" — pisze jego kolega — sodalis.

Komunikaty.

Koncert w Domu Katolickim. Staraniem Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia odbędzie się 14 grudnia b. r. w Wielkiej Sali nowego Domu Katolickiego przy ulicy Straszewskiego 18 Wielki Koncert muzykalno - wokalny z łaskawym w spółudziałem W. P. Ludwiki Jaworzyńskiej art. op. W.P. Woźniaka W.P. Tadeusza Kucharskiego oraz chóru i orkiestry Towarzystwa Oratoryjnego. Początek o godz. 9 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia we firmie W. P. Jaworskiego Rynek gł. l. 23, naprzeciw Ratusza. W dzień Koncertu przy kasie od godz. 5.

Ceny biletów: I. m. 3 zł. II. m. 2 zł, III. 1 zł, dla studentów i akademików 50 groszy.

Związek Obrony Kresów Zachodnich. W „miesiącu Propagandy Pomorza" od 16 listopada do 18 grudnia, wpisujcie się na członków Związku O. K. Z.

Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech — prosi o ofiary w książkach, podarkach lub w gotówce. Adres: Kraków Wielopole 4.

W Związku Obrony Kresów Zach., Kraków, Wielopole 4. są do nabycia przeźrocza o Pomorzu, wykonane na szkle i taśmie filmowej. Cena 2 seryj przeźroczy na szkle (80 sztuk) zł 80 wraz z przesyłką, na taśmie filmowej 3 serje zł 19·50. Do przeźroczy dołącza się tekst.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA

Nowy Senat. Ostateczny wynik wyborów do Senatu jest następujący: BBWR 74 senatorów, Stron. Narodowe 12, socjaliści 12, Ukraińcy 5, Wyzwolenie, Niemcy po 3, Chrześć. Demokr. 2, NPR. 2, Piast 2, i Stron. Chłopskie 1. Razem zostało wybranych 111 senatorów.

Zwolnieni z więzienia. W tych dniach za opłatą pieniężną zostało wypuszczonych na wolność 7-iu więźniów brzeskich: Prager, Kiernik, Mastek, Liebermann, Dębski, Putek, Witos. Czują się bardzo osłabieni, dlatego nie udzielają żadnych informacyj, związanych z ich pobytem w Brześciu.

Wywiezieni zaś do więzień w Grojcu: Barlicki, Dubois, Ciołkosz, Bagiński nadal jeszcze przebywają po 2-ch w jednej celi. Więźniowie codziennie odbywają spacer w gmachu więziennym. Dostarczono im świeżej bielizny, książek i gazet. Poseł Korfanty znajduje się w więzieniu mokotowskiem. Jak długo potrwa areszt pozostałych b. posłów, niewiadomo jeszcze. Prawdopodobnie rostrzygnie to Sejm, tem więcej, że wśród uwięzionych jest kilku wybranych posłami do nowego Sejmu, a jako posłowie są nietykalni.

3 lata ciężkiego więzienia. Z oskarżonych w Brześciu byłych posłów dwaj tj. Baćmaga i Kwiatkowski byli uwięzieni za sprawy karne. Były poseł Baćmaga z BB. był oskarżony o kradzież 11000 zł. z kasy gminnej w czasie swego wójtowstwa. W tych dniach sąd skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Aresztowanie żydów-komunistów w Krakowie. Śledcza policja w Krakowie wpadła na trop specjalnej organizacji komunistycznej, utworzonej dla wciągania żołnierzy garnizonu krakowskiego do komunistów. Władze śledcze aresztowały agitatorów. Jak się okazuje są to sami żydzi i żydówki, aresztowano również kilku żołnierzy wyznania mojżeszowego W tym samym czasie zostali aresztowani w Krakowie agitatorzy komunistyczni za agitację wywrotową wśród robotników Zbrojowni Wojsk Polskich i fabryki „Suchard". Są to przeważnie żydzi. Przytem wykryto na terenie Krakowa kilka magazynów literatury komunistycznej.

Skazanie ukraińskich terrorystów. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok na 4-ch ukraińskich terrorystów za zamach na zarząd Targów Wschodnich, a równocześnie za cały szereg innych napadów na polskie instytucje. Jeden z oskarżonych nazwiskiem R. Bida został skazany na karę śmierci, a trzej jego towarzysze dostali po 5 lat ciężkiego więzienia.

Huragany nad Europą. Dnia 23 XI przez kilka godzin szalał nad Wiedniem gwałtowny huragan, który wyrządził ogromne szkody. Również nad Bawarją w kilku miejscowościach szalony wicher wyrządził znaczne szkody. Ponad Berlinem w niedzielę przeszła silna burza z piorunami. W kanale la Manche i na wybrzeżach Francji szaleją gwałtowne burze. W wielu miejscowościach wylały rzeki i potoki górskie. W Belgji wskutek burz fale morskie zalewały ulice nadbrzeżne. W Polsce gwałtowny wiatr spowodował, że wielu wyborców do senatu nie spełniło swego obowiązku głosowania.

Habsburgowie nie odzyskali tronu na Węgrzech. Dnia 20 listopada rodzina Habsburgów ogłosiła pełnoletność 18-letniego Ottona, czyli uznała go za głowę rodu Habsburgów. Część arystokratów wraz z Zytą, matką Ottona, chciała go obwołać królem Węgier zaraz po ogłoszeniu jego pełnoletności Głównym przeciwnikiem jest ludność węgierska a równocześnie państwa małej Etenty, to jest Jugosławja, Rumunją i Czechosłowacja. To też powołanie Ottona na tron węgierski spełzło na niczem, podobnie jak w roku 1921 jego ojca Karola. Węgrzy zgodzili się, że powrót monarchy nastąpi za zgodą państw europejskich.

Węgrzy pamiętają, że żydzi szerzyli komunizm. Węgierski minister obrony krajowej wydał rozporządzenie, że żydzi nie mogą zostać członkami orderu walecznych na Węgrzech. Order walecznych jest najwyższą odznaką węgierską za bohaterstwo na polu walki a równocześnie ma chronić kraj przed powrotem komunizmu. Węgrzy nie zapomnieli o tem, że podczas rewolucji bolszewickiej na Węgrzech w r. 1918 żydostwo szerzyło w ich kraju komunizm, idąc ręka w rękę z bolszewikami. Bela Kuhn, żyd, zalał wtedy krwią całe Węgry. Żydzi zaprotestowali przeciw zarządzeniu ministra obrony krajowej, ale bez powodzenia.

Niemcy się zbroją. Chociaż Niemcy biorą czynny udział we wszystkich konferencjach rozbrojeniowych, na których stale opowiadają się za rozbrojeniem świata, to mimo tego wciąż się zbroją. Na rok 1931 budżet zbrojeń morskich Niemiec został zwiększony o 34 milj. marek. Na krążownik „A" przeznaczono 2 milj. marek, na pancernik „B" — 73 milj. mk. na pancernik „C" 70 milj. Pozatem mają rozpocząć budowę pancernika „D". Nadto Niemcy budują lekki krążownik „Leipzig" oraz 4-ry kontrtorpedowce i 24 jednostki pomocnicze. Budowa nowej floty niemieckiej ma być ukończona do roku 1936. Tak pojmują Niemcy uchwały odbywającej się obecnie konferencji rozbrojeniowej w Genewie, że „światowa konferencja rozbrojeniowa zaleca ograniczenie i możliwie najdalej idące zmniejszenie budżetu wojskowego".

Spisek przeciw Stalinowi. W armji rosyjskiej w Moskwie wykryto tajną organizację spiskową przeciw Stalinowi. Spiskowców wydał Ryków usunięty przed paru tygodniami z premjerowstwa. Wskutek tego zostało aresztowanych

kilku generałów wraz z gen. Blücherem, bohaterem w wojnie z Chinami. Przez wykrycie spisku narazie Stalin zdołał uchylić od siebie grożące mu niebezpieczeństwo. Widać jednak, że już nawet w czerwonej armji najwyżsi wodzowie zaczynają buntować się przeciw rządom Stalina. Brak fachowców w rządzie wyrzucenie inżynierów i przemysłowców z fabryk pogarsza coraz bardziej sytuację utrzymującego się przy dyktaturze Stalina, który w obawie przed zamachem przeniósł się z centralnym komitetem partji komunistycznej na Kreml (zamek w Moskwie). Narazie jeszcze jest silny, skoro jeden z najstarszych bolszewików Bucharin ugiął się przed nim.

Wojskowe szkolenie młodzieży we Włoszech We Włoszech wyszło rozporządzenie ministrów, że każdy Włoch po ukończeniu 18 lat życia musi obowiązkowo przejść dwuletni kurs przysposobienia wojskowego. Celem tego przedszkola wojskowego jest dostarczanie armji rekrutów już po części wyszkolonych. Wyszkolenie młodzieży powierzone jest faszystom.

W Hiszpanji nie zanosi się na spokój. W tych dniach wybuchł w miastach hiszpańskich Madrycie i Barcelonie generalny strajk. Do strajku stanęło zgórą 100 tyś. robotników. Strajk ten jest protestem przeciw krwawym rozpędzaniom demonstrantów robotników przez policję. Sytuacja strajkowa zaostrza się z każdą chwilą tak, że przychodzi nawet do walk ulicznych. Rozpisane w Hiszpanji wybory zdaniem gen. Berenguera przyniosą zwycięstwo monarchistom i rządowi, pomimo wysiłków republikanów. Rządowi wierna jest także armja. W każdym razie w Hiszpanji narazie wcale nie zanosi się na spokój, do którego dąży gen. Berenguer. Łatwiej było przemocą wywołać niezadowolenie mas, niż je obecnie skierować na tory konstytucyjne.

Zamach w Irlandji. Dnia 23 bież. roku w Dublinie przed parlamentem dokonano zamachu rewolwerowego na ministra spraw wewnętrznych. Nieznani sprawcy poranili policjanta minister zaś nie odniósł żadnej szkody.

Turcja idzie za przykładem sowietów. Obecny dyktator Turcji Kemal Basza zwalcza z prawdziwie bolszewicką bezwzględnością wszelką religję na terenie państwa tureckiego. To też w Turcji wykluczono zupełnie naukę religji nietylko ze szkół rządowych, ale i prywatnych, a nawet zakonnych. Charakterystycznym objawem współczesnej Turcji jest znikanie świątyń z miast tureckich: meczety zamienia się na kluby i teatry. Widać więc, że dobre stosunki Kemala Baszy z Sowietami nie zostały bez widocznego wpływu

Zamach na premjera japońskiego. Niedawno w Tokio w Japonji niejaki Sagoya dokonał zamachu na prezesa rady ministrów Hamaguchi. Premjer został ciężko ranny w brzuch wystrzałem rewolwerowym. Sprawcę zamachu aresztowano. Powodem zamachu ma być przekonanie, że polityka premjera spowodowała ciężką sytuację gospodarczą w Japonji. Na stanowisko prezesa rady ministrów został powołany minister spraw zagranicznych baron Sildehaw.

Trzęsienie ziemi w Japonji. Dnia 26 listopada został nawiedzony strasznem trzęsieniem ziemi półwysep Izu, w Japonji. Miejscowość kąpielowa Hakonenaczi została zupełnie zniszczona. Liczba ofiar wynosi do 259 zabitych, zgórą 351 rannych, przyczem 7.900 budynków zostało zniszczonych. Według doniesień, główny wstrząs ziemi trwał blisko pół godziny. Ludność nawet w stolicy Japonji w Tokio opuściła mieszkania z obawy przed trzęsieniem. Hakonenaczi już raz w r. 1923 uległo zupełnej ruinie.

Krwawe walki w Chinach. W chińskiej miejscowości Kansu rozgorzały walki religijne między wyznawcami Mahometa i Buddy. Przeciwnicy mordują się wzajemnie, palą sadyby, puszczają z dymem całe wsie W prowincji tej od dłuższego czasu panuje straszny głód, a równocześnie szerzą się choroby zakaźne, porywając za sobą liczne ofiary.

Odpowiedzi Redakcji

Przew. X. proboszcz Stachyrak: dziękujemy za słuszną uwagę, na przyszłość się to nie powtórzy; ponieważ wchodziły tu w grę dzieci, niedopatrzenie więc nie jest rażącem. **P. Matusiak Jasło**: dziękujemy za pamięć. **P. M. Karlińska** o Matce Teresie Marchockiej umieścimy. **P. Prof. MM.** wiersza Matuchnie Niepokalanej nie możemy umieścić, z powodów tych samych, co poprzednio **Głębowice**: nadesłany wiersz odłożymy do Kalendarza na przyszły rok.

Wykłady religijno-naukowe dla inteligencji

Dla szerokich mas inteligencji krakowskiej z ramienia Akcji Katol. Diecez. zorganizował „Związek polskiej inteligencji katolickiej, „Odrodzenie” cykl wykładów religijno-naukowych. Wśród prelegentów są takie nazwiska jak X. Arcybiskupa Józefa Teodorowicza, X. Biskupa Teodora Kubiny, Dra Konecznego prof. uniw. Wileńskiego, X. Dra. Pastuszki prof. uniw. Warszawskiego, X. J. Urbana T. J. i X. Kosicowicza T. J. W Adwencie br. odbędę się nastędujące wykłady: 2 i 4 grudnia X. Arcybiskup J. Teodorowicz: „Młodzieńcze lata Pana Jezusa” (2 wykłady) i 6 gruduia „Św. Paweł” (1 wykład). 12 grudnia Prof. Dr. Feliks. Konieczny: Cywilizacja łacińska jako katolicka” (1 wykład). — Wykłady odbywać się będą w Domu Katolickim (ul. Straszewskiego 18.) w każdy piątek. — o godz. 7 wieczorem. Karty wstępu w cenie 50 groszy do nabycia przy wejściu. Dla słuchaczy wyższych uczelni i młodzieży wyższych klas szkół średnich wstęp wolny.



B. cesarzowa Zyta w otoczeniu swych dzieci. Najstarszy Otto skończył już 18 tat.

Dla radjosłuchaczów

Ś r o d a 3.12. — 12.10 Muzyka 16.15 „Sw. Marcin na białym koniu jedzie”, dla starszych: Listy od dzieci 17.15 „Konno przez Patagonję” 17.45 Koncert popularny Ork. P. R. 19.10 Skrzynka rolnicza — Giełda rolnicza 20. „Ksiądz Sciegienny“ (z dziejów spisków w Królestwie Polskiem) — Prof. H. Mościcki 20.30 Koncert popularny

C z w a r t e k 4.12 – 12.10 Muzyka 12.35 VIII koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej 14.30 „O lekceważeniu drobiazgów życia codziennego“ 15.35 Komunikat L. O. P. P. 16.15 Muzyka 17.15 „Jak zważono glob ziemski” – prof. L. Wygrzywalski. 17.45 Koncert Skandynawski 19.10 Giełda rolnicza 19.25 Muzyka 19.55 Muzyka 20 „Sylweta Andrzeja Tardieu” (premjer francuski) 20.15 Z Filharmonji Warszawskiej. 21.30 „O tę świętą ziemeczkę“ Morcinka 22.15 Koncert.

P i ą t e k 5.12 – 12.10 Muzyka 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Muzyka 19.10 Giełda rolnicza 19 25 Muzyka 19.55 Muzyka 20.00 Pogadanka muzyczna o koncercie. 20.15 Z Filharmonji Warszawskiej, potem Skrzynka pocztowa techniczna.

S o b o t a 6.12 – 12.10 Muzyka 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych“ – prof. H. Mościcki 15.35 Muzyka 16.15 „Kącik artystyczny L. S. G.“ 17.00 Nabożeństwo z Ostrej bramy w Wilnie. 18.00 dla dzieci starszych p. t. „Tomek Latawiec“ — 18.30 Koncert dla młodzieży 19.25 Centr. Tow. Organizacyj i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników. 20.00 Arhimowicz — „Zalety i wady regjonalizmu” 20.15 „Piotr Wysocki o wybuchu powstania listopadowego“ 20.30 Koncert 22.00 „Murowane słowa“ – p. W. Jurczyk 22.15 krótki recital.

PRZEDPŁATA WYNOSI:
Na rok 8 zł. na pół r. 4 zł. na kwart. zł. 2·20.
Numer pojedynczy 20 gr.
W Ameryce 2 dolary. — We Francji 40 fr.
W Danji 7 koron.
Każdorazowa zmiana adresu 15 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Straszewskiego l. 18
Nr. P. K. O. 404.712 — Nr. Telefonu 128-20.
Reklamacje niezapieczętowane wolne są od opłaty pocztowej.

CENY OGŁOSZEŃ:
Cała strona 150 zł. — pół strony 75 zł.
Ćwierć „ 40 „ — ósemka „ 20 „
Za jednołamowy wiersz mm. 80 groszy.
W tekście 2 razy drożej. —

Za redakcję odpowiada Ks. Władysław Długosz. Za Administrację odpowiada Ks. E. Lubowiecki.
Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie — ul. Kazimierza Wielkiego 95.